

The Project Gutenberg eBook of Threny

This ebook is for the use of anyone anywhere in the United States and most other parts of the world at no cost and with almost no restrictions whatsoever. You may copy it, give it away or re-use it under the terms of the Project Gutenberg License included with this ebook or online at www.gutenberg.org. If you are not located in the United States, you'll have to check the laws of the country where you are located before using this eBook.

Title: Threny

Author: Jan Kochanowski

Release date: November 9, 2008 [eBook #27208]
Most recently updated: January 4, 2021

Language: Polish

Credits: Produced by Jimmy O'Regan (Produced from images generously made available by Malopolska Biblioteka Cyfrowa <http://mbc.malopolska.pl/>)

*** START OF THE PROJECT GUTENBERG EBOOK THRENY ***

[THREN I.](#)
[THREN II.](#)
[THREN III.](#)
[THREN IIII.](#)
[THREN V.](#)
[THREN VI.](#)
[THREN VII.](#)
[THREN VIII.](#)
[THREN IX.](#)
[THREN X.](#)
[THREN XI.](#)
[THREN XII.](#)
[THREN XIII.](#)
[THREN XIII.](#)
[THREN XV.](#)
[THREN XVI.](#)
[THREN XVII.](#)
[THREN XVIII.](#)
[THREN XIX.](#)
[EPITAPHIUM](#)

THRENY

IANA

KOCHANOWSKIEGO.

*Tales siut hominum mentes, quali pater ipse
Iuppiter auctiferas lustravit lumine terras.*

Cum gratia & privilegio S.R.M.

W Krákwie,

W Drukárni Lázárowéy: Roku Páńskiego 1583

ORSZULI KOCHANOWSKIEY.

[2]

WDZIECZNEY, UCIESZONEY, NIEPOSPOLITEY DZIECINIE: KTORA CNOT WSZYTEKICH Y
DZIELNOSCI PANIENSKICH POCZATKI WIELKIE POKAZAWSZY: NAGLE, NIEODPOWIEDNIE,
W NIEDOSZLYM, WIEKU SWOIM, Z WIELKIM A NIEZNSOBYM RODZICOW SWYCH ZALEM
ZGASLA: IAN KOCHANOWSKI, NIEFORTUNNY OCIEC SWOIEY NAMILSZEY DZIEWCE ZLZAMI

Threny

Iana Kochánowskiego.

THREN I.

Wszystkie płacze, wszystkie łzy Heraklitowé,
 Y lamentsy, y skargi Simonidowé,
 Wszystkie troski ná świecie, wszystkie wzdychania,
 Y zale, y frásunki, y rąk łamania,
 Wszystkie á wszystkie zaraz w dom sye mój noście,
 A mnie płakać méy wdzięcznéy dziewczki pomoście:
 Z którą mię niepobożna śmierć rozdzieliá,
 Y wszystkich moich poćiech nagle zbawiá.
 Tak więc smok, upátrzywszy gniazdo kryiomé,
 Słowiczki liché zbiera, á swé łakomé
 Gárdło pásie: tym czásem mátká szcziebiece
 Uboga, á ná zbóycę co raz sye miece,
 Próžno: bo y ná sámę okrutnik zmiérza,
 A tá niebogá ledwé umyka piérza.
 Próžno płakać, podobno drudzy rzeczećie:
 Cóż prze Bóg żywy, nie iest próžno na świecie?
 Wszystko próžno: macamy gdzie miękcey wrzeczy,
 A ono wszędy ciśnie: bład wiek człowieczy.
 Niewiem co lzéy, czy w smutku iáwnie żalować,
 Czyli sye z przyrodzeniem gwałtem mocować.

THREN II.

Ieslim kiédy nád dziećmi piórko miał zabáwić,
 A kwoli temu wieku lekkie rymy stáwić:
 Bodayże bych był ráczéy kolébkę kołysał,
 Y z drugiémi nieważné mamkom pieśni pisał:
 Któremiby dziećinki noworodne spiły,
 Y swoich wychowáńców lamentsy toliły.
 Tákíe frászki mnie zbierać pożytecznéy było,
 Niżli, w co mię nieszczęście moie dziś wpráwiło,
 Płakać nád głuchy grobem méy wdzięcznéy dziewczyny,
 Y skárzyć sye ná srogość ciężkiey Proserpiny.
 Alem użyć w obojgu iednákiey wolności
 Niemógł: owom ominął, iáko w dojrzałości
 Dowcipu coś ránégo: ná to mię przygodá
 Gwałtem wbiá, y moia nienagrodna szkodá.
 Ani mi teraz łacno dowiádać sye o tym,
 Iaka mię z płáczu mego czeka cześć nápotym.
 Niechciałem żywym śpiewać, dziś umárłym muszę,
 A cudzéy śmierci płacząc, sam swé kości suszę.
 Próžno to, iakie szczęście ludzi násláduie,
 Ták w nas álbo dobrą myśl, álbo złą spráwuie.
 O práwo krzywdy pełné: o znikomych cíeni
 Sroga, nieubłágana, nieużyta kśieni:
 Tákli moia Orszulá, ieszcze żyć ná świecie
 Nieumiawszy, musiáła w ránym umrzác lećie?
 Y nienápátrzawszy sye iásności słonecznéy,
 Poszła niebogá widzieć kráyów nocy wiecznéy:
 A boday áni była światá ogládała:
 Co bowiem więcéy, iedno ród, á śmierć poznáła?
 A miásto poćiech, które winná z czásem była
 Rodzicom swym, w ciężkim ie smutku zostáwiá.

THREN III.

Wzgąrdziłaś mną dziedziczko moiá ućieszona,
Zdálać sye oycá twego bárziéy uszczuplona
Oyczyzna, niżlibyś ty przestać ná niéy miála:
To prawdá, żeby była nigdy niezrownála
Z ránym rozumem twoim, z pięknými przymioty,
Z których sye iuż znaczyły twoie przyszłe cnoty.
O słowá, o zabáwo, o wdzięczne ukłony,
Iákóžem ia dziś po was wielce zasmęcony.
A ty, poćiecho moiá, iuż mi sye nie wrócisz
Ná wieki, ani moiéy tęsknice okroćisz.
Nie lza, nie lza, iedno sye zá tobą gotowác,
A stopeczkámi twémi ćiebie náśladowác,
Tám ćię uyrzę da Pan Bóg: á ty więc z drogiémi
Rzuć sye oycu do szyie ręczynkámi swémi.

THREN IIII.

Zgwałciłás, niepobozna śmierći, oczy moie,
Zem widział umiéráiąc miłe dziecię swoje,
Widziałem, kiedyś trzęsła owoc niedoyrzały:
A rodzicom nieszczesnym sercá sye kráiały.
Nigdyćby oná była bez wielkiéy żáłości
Moiéy umrzeć nie mogła, nigdy bez ciężkości,
Y serdeczného bolu, w którymkolwiek lećie
Mnieby smutného była odbiegła na świećie:
Alem ia iuż z iéy śmierći nigdy żáłościwszy,
Nigdy smutniejszy nie mógł być, áni teskliwszy.
A oná (by był Bóg chciał) dłuższym wiekiem swoim,
Siła poćiech przymnożyć mogła oczom moim.
A przynamniéy tym czásem mógłem był odpráwić
Wiek swój, y Persephonie ostatniéy sye stáwić:
Nie uczuwszy ná sercu ták wielkiéy żáłości,
Któréy równia niewidzę w téy tu śmiertelności.
Nie dziwuię Niobie, że ná martwé ciála
Swoich namilszych dziełek pátrząc, skámięniála.

[6]

THREN V.

Iako oliwká máła pod wysokim sádem
Idzie z źemie ku górze máćierzyńskim szládem,
Ieszcze áni gáłazek, áni listkow rodząc,
Sáma tylko dopiero szczupłym prątkiem wschodząc:
Te iesli ostré ćiernié, lub rodné pokrzywy
Uprzátáiąc, Sádownik podćiął ukwápłiwy,
Mdleie zaráz: á zbywszy siły przyrodzonéy,
Upada przed nogámi mátki ulubionéy.
Tákći sye méy namilszék Orszuli dostało:
Przed oczymá rodziców swoich rostąc, máło
Od źemie sye co wzniozwszy, duchem zaráźliwym
Srogiék śmierći otchnioná, rodzicom troskliwym
Unóg martwa upádlá. O zła Persephono,
Mogłáżeś ták wielu łzam dáć upłynąc płono?

[7]

THREN VI.

Ućieszna moiá śpiéwaczko, Sappho słowieńska,
Ná którą nie tylko moiá cząstká źemieńska,
Ale y lutnia dziedzicznym práwem spáść miála:
Teś náđzieię iuż po sobie okázowála:
Nowé piosnki sobie tworząc, niezámýkájąc
Ustek nigdy, ále cały dzień prześpiéwájąc:

Jako więc lichy słowiczek w krzaku zielonym,
Ciąłą noc prześpiéwa gardłkiem swym ucieszonym.
Prędkoś mi nązbyt umilkłá, nagle cię sroga
Smierć spłoszyłá, moiá wdzięczna szczebiotko droga.
Nie nasyciłás mych uszu swymi piosnkámi,
Y tą trochę teraz pláćę sowićie łzámí:
A tyś áni umiéráiąc śpiéwáć przestálá,
Lecz mátkę, ucáłowawszy, tákeś żegnálá:
Iuż ia tobie moiá mátko, służyć nie będe,
Ani zá twym wdzięcznym stołem mieyscá záśięde:
Przyydzíe mi klucze połóżyć, sáméy precz iachác,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zániechác.
To, y czego žal oycowski nie da serdeczny
Przypominác wiécéy, był iéy głos ostáteczny.
A mátcę, słyszác żegnánié ták żáłośiwé,
Dobré serce, że od żálu zostáło żywé.

[8]

THREN VII.

Nieszczesné ochedéstwo, żáłosné ubiory,
Moiéy namilszékó cory:
Po co mé smutné oczy zá sobá ciągniećie?
Zálu mi przydáiećie.
Iuż ona członeczków swych wámi nie odzieie:
Niemász, niemász nádzieie.
Uiął iá sen żelázny, twárdy nieprzespány:
Iuż letniczek pisány,
Y uploteczki wniwecz, yi paski złoconé,
Mátczyné dáry póné.
Nie do tákiékó łóznice, moiá dżiéwko droga,
Miálá cię máć uboga.
Doprowadzić: nie tákąc dáć obiecowałá
Wypráwę, iákąc dáłá.
Gieźleczkoć tylko dáłá, á lichá tkaneczkę:
Oćiec żemie bryleczkę
W główki włożył: niestétyż, y posag, y oná
W iednéy skrzynce zámknioná.

THREN VIII.

Wielkiés mi uczynilá pustki w domu moim,
Moiá droga Orszulo, tym zniknieniem swoim.
Pełno nas, á iákoby nikogo nie było:
Iedną máluczká duszá ták wielé ubyło.
Tyś zá wszystkie mówiłá, zá wszystkie śpiéwálá,
Wszystkiś w domu kąćiki zázwdy pobiegálá.
Nie dopuściłás nigdy mátcę sye frásowác,
Ani oycu myśleniem zbytnim główy psowác:
To tego, to owégo wdzięcznie oblápiáiąc,
I onym swym ucieszonym śmiechem zábawiáiąc.
Teraz wszystko umilkło: szczéré pustki w domu,
Niémász zábawki, niemász rośmiać sye nikomu:
Z káždégo kątá żáłość człówieká uymuie,
A serce swéy poćiechy dármo upátruie.

[9]

THREN IX.

Kupićby cię mądrości zá drogié pieniądze,
Która (iesli prawdźiwie mieniá) wszystkie żądze,
Wszystki ludzkié frásunki umiesz wykorzenić,
A człówieká tylko nie w Aniołá odmienić:
Który niewié co boleść, frásunku nie czuie,
Złym przygodam nie podlégl, stráchom nie hołduie:
Ty wszystkie rzeczy ludzkié masz zá frászkę sobie,
Iednąką myśl ták wszczęśćiu, iáko y w żáłobie

Zawždy niesiesz: ty śmierci nigdy sye nie boisz,
Bespieczną, nieodmienną, niepożytą stoisz.
Ty bogactwá nie złotem, nie skarby wielkiemi,
Ale dosytem mierzysz, y przyrodzonémi
Potrzebámi: ty okiem swym nieuchronionym
Nędzniká upátruiesz pod dáchem złoconym.
A uboższym niezayżrzesz szczęśliwého mienia,
Ktoby iedno chciał słuchác twego upomnienia.
Nieszczęśliwy ia człowiek, którym látá swoje
Ná tym strawił, żebych był uyżrzał progi twoie.
Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzucony,
Y miedzy inszé ieden z wiela policzony.

[10]

THREN X.

Orszulo moiá wdzięczna, gdzieś mi sye podziála?
W którą stronę, w którąś sye kráinę udála?
Czyś ty nád wszytki niebá wysoko wniesioná?
Y tám w liczbę Anyołków máłych policzoná.
Czyliś do Ráiu wziętá? czyliś na szczęśliwé
Wyspy záprowadzoná? czy cię przez teskliwé
Charon ieziórá wiezie? y nápawa zdroiem
Niepomnym, że ty niewiesz nic o płáczu moim:
Czy człowieká zrzuciwszy, y myśli dziewicé:
Wziętás ná się postawę, y piórká słowicé?
Czyli sye w czyścú czyścisz, iesli z strony ciála
Jákakolwiek zmázeczka ná tobie zostála?
Czyś po śmierci tám poszła kędys piérwéy była,
Niżes sye ná ma ciężką záłość urodziła?
Gdziekolwiek iest, iesliś iest, lituy méy záłości,
A nie możesli w onéy dawnéy swéy całosci,
Póciesz mię, iáko możesz: á staw sye przedemną
Lubo snem, lubo cíniem, lub márą nikkzemną.

THREN XI.

Frászká cnotá, powiedział Brutus poráżony:
Frászká kto sye przypátrzy, frászká z káždéy strony.
Kogo kiedy pobożność iego rátowála?
Kogo dobroć przypadku złégo uchowála?
Nieznáiomý wróg iákiś miésza ludzkie rzeczy,
Nie máiąc áni dobrych, áni złych ná pieczy.
Kędy iego duch więnie, żaden nie ulęże,
Prawli, krzywli, bez bráku káždégo doięże.
A my rozumy swoje przedsię udác chcemy,
Hárdzi miedzy prostaki, że nic nie umiemy.
Wspinamy sye do niebá, Boże táiemnice
Upátrując: ále wzrok śrniertelnéy źrzenice
Tępy ná to: sny lekkie, sny płóché nas bawią,
Które sye nam podobno nigdy nie wyiawią.
Záłości co mi czynisz: owa iuż oboie
Mam strácić, y póciechę, y baczenie swoje?

[11]

THREN XII.

Żaden Oćiec podobno bárziéy nie miłował
Dziécieciá, żaden bárziéy nád mię nie záłował.
A téż ledwie sye kiedy dziécie urodziło,
Coby łáski rodziców swych ták godné było.
Ochędózne, posłuszné, karné, nie pieszczoné,
Spiéwác, mówić, rymowác, iáko co uczone.
Káždégo uklón tráfíc, wyrázić postawę:
Obyczáie Pánieńskie umieć y zabawę.
Rostropné, obyczáyné, ludzkie, nie rzewniwé,
Dobrowolné, ukłádné, skrómne y wstydlivé.

[12]

Nigdy ona poranu karmie niewspomniała,
Aż piérwéy Bogu swoje modlitwy oddała.
Nieposzła spáć, aż piérwéy Mátkę pozdrowiła,
Y zdrowié rodziców swych Bogu poruczyła.
Záwždy przeciwko Oycu wszytki przebyć progi,
Záwždy sye urádownić, y przywitáć z drógi.
Káżdéy roboty pomoc: do káždéy posługi
Uprzédzić było wszytki rodziców swoych slugi.
A to w ták máłym wieku sobie poczynála,
Ze wiécéy nád trzydzieści Miesięcy niemiála.
Ták wielé cnót iéy młodość, y tákich dziélności
Nie mogła zniéść: upádlá od swéy buyności,
Zniwá niedoczekawszy: kłósie mój iedyny,
Ieszczęs mi sye był niezstał, á ia twéy godziny
Nie czekáiąc, znowu cię w smutną ziemię sieię:
Ale pospołu z tobą grzebę y nádzieię.
Bo iuż nigdy nie wznidźiesz, áni przed moiemá
Wiekom wiecznie zákwitniesz smutnémi oczymá.

THREN XIII.

Moiá wdzięczna Orszulo, boday ty mnie była
Albo nie umiéréle, lub sye nie rodziła.
Mále poćiechy pláćé wielkim zálem swoim,
Za tym nieodpowiednym pożegnánim twoim.
Omyliás mię, iáko nocny sen znikomy,
Który wielkością złota cieszy zmysł łakomy.
Potym nagle ućieczę: á temu ná iáwi
Z onych skárbów ieno chęć, á żądzą zostáwi.
Tákeś ty mnie Orszulo droga uczyniła,
Wielkiés nádzieie w moim sercu rozniéciła:
Potymeś mię smutnégo nagle odbiezáła,
Y wszytki moje z sobą poćiechy zábrála,
Wzięłás mi zgoła mówiąc, dusze połowicę:
Ostátek przy mnie został ná wieczną tęsknicę.
Tu mi kámién Murárze, ćiosány połóźcie,
A ná nim tę nieszczesną pámiátkę wydroźcie.

[13]

ORSZULA KOCHANOWSKA TU LEZY KOCHANIE
OYCOWE, ALBO RACZEY PLACZ Y NARZEKANIE.
OPAKES TO NIEBACZNA SMIERCI UDZIAŁALA:
NIE IAC ONEY, ALE MNIE ONA PLAKAC MIALA.

THREN XIII.

Gdzie té wrotá nieszczesné, którými przed láty
Puszczal się w ziemié Orpheus, szukáiąc swéy stráty:
Zebych ia teź tą ściészką swéy namilszéy córy
Poszedł szukać, y on bród mógl przebyć, przez który
Srogi iákis przewoźnik wozi bládé cienie,
Y w lásy niewesołe Cyprysowé zenie.
A ty mię niezostaway, wdzięczna lutni moiá,
Ale zemną pospołu pódź áż do pokoiá
Surowégo Plutoná: owa go to łzami,
To témi zálosnémi zmiękczywá pieśniámi.
Ze mi moię namilszą dziéwkę ieszcze wróci,
A ten nieuśmiérzony wemnie žal ukróci.
Zginać ci mu nie może: tuć sye wszytkim zostáć:
Niech sye tylko niedoszléy iágodzie da dostáć.
Gdzieby teź ták kámienné ten Bóg serce nośił,
Zeby ták smutny człówiek iuż nic nie uprosił:
Cóz temu rzec? wiéc tákże iuż zá iedną drógá
Zostáć, á z duszą záraz zewléc troskę srogá.

[14]

THREN XV.

Erato złotowłosa, y ty wdzięczna lutni,
 Skąd poćiechę w swych troskach biorą ludzie smutni:
 Uspokóycie ná chwilę strapioną myśl moię,
 Póki ieszcze kámienny w polu słup nie stoię,
 Leiąc ledwie nie krwáwy płáč przez mármór żywy,
 Zálu ciężkiego pámięć, y znak nieszczęśliwy.
 Mylę sye: czyli pátrząc ná ludzkie przygody,
 Skromniéy człowiek uważa y swé własné szkody?
 Nieszczesna mátko (iesli przyczytać możemy
 Nieszczęściu, co prze głupi rozum swóy ćierpiemy)
 Gdzie teraz twych siedm synów, y dziewek ták wielé?
 Gdzie poćiechá: gdzie radość? y twoie weselé?
 Widzę czternaście mogli: á ty nieszczęśliwa,
 Y podobno ták długo nád wolą swą żywa
 Oblápiasz zimné groby, w których, (ách niebogo)
 Skłádłás dzieteczki swoje zágubioné srogo.
 Táké więc kwiáty leżą kosą podśieczoné,
 Albo deszczem gwałtownym ná ziemię złożoné.
 W którą nadzieię żywiesz? czego czekasz więcéy?
 Czemu śmiercią żalości niezbywasz co pręcéy?
 A wászé prędkie strzály, álbo luk co czyni
 Niepochybny, o Phoebe y mściwa bogini:
 Albo z gniewu (bo winná) álbo więc z lutości.
 Dokonaycie prze bogá iéy biédnéy stárości.
 Nowa pómstá, nowa kaźń hárdą myśl potkáła:
 Dzieatek płáčząc Niobe sámá skámieniálá:
 Y stoi ná Sipyłu mármór nieprzetrwány:
 Iednák y pod kámieniem żywią skryté rány.
 Iéy bowiem lzy serdeczné skałę przenikáią,
 Y przezroczytym z gory strumieniem spadáią.
 Skąd żwiérz y ptástwo piie: á tá W wiecznym pęćie
 Tkwi w rogu skały wiatrom szalonym ná wstręćie.
 Ten grób nie iest ná martwym: ten martwy nie w grobie:
 Ale samże iest martwym, samże grobem sobie.

[15]

THREN XVI.

Nieszczęściu kwóli, á swoiéy żalości,
 Którá mię práwie przéymuie do kości,
 Lutnią, y wdzięczny rym porzucić muszę,
 Ledwie nie duszę,
 Żywem? czy mie sen obłudny frásuie?
 Który kościanym oknem wylátuie,
 A ludzkie myśli tym y owym báwi,
 Co błąd ná iáwi.
 O błędzie ludzki, o szalone dumy:
 Iáko to łączno, pisác sye z rozumy,
 Kiedy po woley świat mamy, á głowá,
 Człowieku zdrowá.
 W dostátku będąc ubóstwo chwalemy,
 W roskoszy żalość lekce szácuiemy:
 A póki wełny skąpéy prządce stáie,
 Śmierć nam zá iáie.
 Lecz kiedy nędzá, álbo žal przypádnie,
 Ali żyć nie ták iáko mówić snádnie:
 A śmierć dopiéro w ten czas nam należy,
 Gdy iuż k nam bieży.
 Przéc z płáčzem idziesz, Arpinie wymowny,
 Z miłéy oyczyzny? wszák nie Rzym budowny,
 Ale świat wszytek miastem iest mądre mu
 Widzeniu twemu.
 Czemu ták bárzo córki swéy záluiesz?
 Wszák sye ty tylko sromoty wiáruiesz:
 Insze wszelákie u ćiebie przygody
 Ledwe nie gody.
 Śmierć mówisz straszna tylko niezbożnému:
 Przécże sye tobie umrzéć cnotliwému
 Niechćiáło: kiedyś prze dotkliwą mowę
 Miał podác głowę?
 Wywiódłés wszystkim, nie wywiódłés sobie:
 Łacniéy rzéć, widzę niż czynić, y tobie,
 Pióro Anielskie: duszę tóz w przygodzie:

[16]

Co y mnie bodźcie.
Człowiek nie kámiień: á iáko sye stáwi
Fortuná, tákich myśli nas nábáwi.
Przeklété szcześcié: czy snać gorzéký duszy,
Kto rány ruszy.
Czáście požádný Oycze niepamięci,
W co áni rozum, áni tráfiá święci:
Zgóy smutné serce, á ten žal surowy
Wybiy mi z głowy.

[17]

THREN XVII.

Pańska ręká mié dotknęlá,
Wszystkę mi rádość odiełá:
Ledwie w sobie czuię duszę.
Y tę podobno dáć muszę.
Lubo wstáiąc goré iáśnie,
Lubo padnąc Słońce gáśnie:
Mnie iednáko serce boli,
A nigdy sye nieutoli.
Oczu nigdy nie ususzę,
Y ták wiecznie plákác muszę:
Muszę plákác: o mój boże,
Kto sye przed tobá skryć może?
Próżno morzem nie pływamy:
Próżno w bitwach nie bywamy:
Ugodzi nieszczęście wszędzie,
Choć podobieństwá nie będzie.
Wiódlém swój żywót ták skromnie,
Ze ledwie kto wiedział q mnie.
A zazdrość, y złe przygody
Nie miály mi w co dáć szkody.
Lecz pan, który gđzie tknąć widzi,
A z przestrogi ludzkiéký szydzi,
Zadał mi raz tym znáczniejszy,
Czymem iuż był bezpieczniejszy.
A rozum który w swobodzie,
Umiał mówić o przygodzie,
Dziś ledwé sam wié o sobie:
Ták mié podpárł w méy chorobie.
Czásemby sye chciał popráwić,
A mnie ćigżkiéký troski zbawić:
Ale gdy siędzie ná wadze,
Zalu ruszyć niema władze.
Próżné to ludzkié wywody,
Zeby szkodá niewzáć szkody:
A kto sye w nieszczęściu śmieie,
Iabych ták rzekł, że száleie.
Kto záś ná pláč lekkość wkłáda,
Słyszác dobrze co powiáda:
Lecz sye tym žal nie hámuie,
Owszem więtszy przystępuie.
Bo máiąc zránioná duszę,
Rad y nie rad plákác muszę,
Co snać nie cześć: to ku szkodzie,
Y zelżywość serce bodźcie.
Lékárstwo to, prze Bóg żywy,
Ciężkié ná umysł troskliwy:
Kto przyiaćiel zdrowia mégo,
Wynaydzi co wolniejszego.
A ia zátym lzy niech leię,
Bom strácił wszystkę nadzieię
Bo mié rozum miał rátowác,
Bóg sam mocen to hamowác.

[18]

[19]

THREN XVIII.

My nieposłuszné, Pánie, dzieci twoie,

W szczęśliwé czasy swoje
Rzadko cię wspominamy:
Tylko roskoszy zwykłych używamy.
Nie baczym, że to z twéj łaski nam płynie:
A tak że prędko minie,
Kiedy po nas wdzięczności
Nieuznasz, Panie, zá twé życzliwości,
Miéy nas ná wódzy, niech nas nierospycha
Doczesna roskosz licha.
Niechay ná cię pomniemy,
Przynamniemy w kázni, gdy w łasce niehcemy.
Ale Oycowskim nas karz obyczáiem:
Boć przed twym gniewem z táiem:
Ták iáko śniég niszczeie,
Kiedy mu Słońce niebieskie dogrzeie.
Zgubisz nas prędko wiekuisty Panie,
Jesli nád nami stánie
Twa ciężka Boska ręká:
Sámá niełaská iest nam sroga męká.
Ale od wieku twoia lutość słyńie:
A piérwéj świat zaginie,
Niż ty wzgárdzisz pokornym:
Choćia był długo przeciw tobie spornym.
Wielkie przed tobą są występy moie:
Lecz miłosierdzie twoie,
Przewyższa wszytki złości:
Użyj dziś Pánie nádemną litości.

[20]

THREN XIX.

álbo

SEN.

Załość moiá długo w noc oczu mi niedála
Zámknąc, y zemdloného upokoić ciála.
Ledwie mié na godzinę przed świtaniem swémi
Sen leniwy obłąpił skrzydły czarnáwémi.
Ná ten czas mi sye mátká właśnie ukazála,
A ná rękú Orszulę moię wdzięczną miála.
Jáka więc po paćiorek do mnie przychodziła,
Skoro z swego posłania ráno sye ruszyła.
Gieźleczko białé ná niéy, włoski pokreconé,
Twarz rumiána, á oczy ku śmiechu skłonioné.
Patrzę, co dálej będzie, áz mátká tak rzecze:
Spisz, Ianie? czy cię załość twoiá zwykła piecze?
Zátymem ciężko westchnął, y tak mi sye zdáło,
Zem sye ocknął: A oná pomilczawszy máło,
Znowu mówić poczęła: Twóy nieutólony
Płacz, synu mój, przywiódł mié w té tu wászé strony,
Z kráin bárzo dálekich, á lzy gorzkie twoie,
Przeszły áz y umárłych tajemné pokoie.
Przyniosłámci ná rękú wdzięczną dziewczkę twoię,
Abyś iá mógl oglądác ieszcze, á tę swoię
Serdeczną załość uiął: która tak uymuie
Sił twoich, y tak zdrowie nieznácznie twé psuie:
Jáko ogień suchy knot obraca w pérzyny,
Dármo nie upuszczáiąc namnieyszéy godziny.
Czyli nas iuż umárłé macie zá stráconé?
Y którym iuż náwieki słońce iest zgászoné:
A my owszem żywiemy żywot tym ważniewszy,
Czym nád to grube ciáło duch iest szláchetniewszy.
Ziemia w ziemię sye wraca, á duch z niebá dány
Miałby zginác, áni ná mieyscá swé wezwány?
Oto sye ty niefrásuy: á wierz niewátpliwie,
Ze twoiá namileysza Orszuleczká żywie.
A tu więc takim ci sye kształtem ukazała,
Jákoby sye śmiertelnym oczom poznác dáła.
Ale między Anioły, y duchy wiecznémi,
Jáko wdzięczna iutrzenka świéci: á zá swémi
Rodzicami sye modli: iáko to umiála

[21]

Zwami będąc: choć ieszczé słów niedomawiała.
Jeśliżec téz z tąd roście żalóść, że iéy látá
Piérwéy są przyłomioné, niżli tego swiátá
Roskoszy záżyć mogła: o biédné, y płoné
Roskoszy wászé, które ták są usádzoné,
Ze w nich więcéy frásunków, y żalóści więcéy.
Czego ty doznác możesz sam z siebie napręcéy.
Ućieszyles sye kiedy z dżiévki swéy ták wielé,
Zeby poćiechá twoiá, y ono weselé
Mogło porównác z twoim dżiśieyszym kłopotem?
Nie rzeczesz tego, widzę: Także trzymay o tem
Jákoś doznał: áni sye frásuy, że ták rána
Twoiéy ze wszech namilszéy dżiévce śmierć zeslána.
Nie od roskoszy poszła: poszłác od trudności:
Od pracéy, od frásunków, od złez, od żalóści:
Czego swiát ma ták wiele, że by téz co było
W tym docześnym żywoćie człowieczeństwu miło:
Musi smák swóy utráćić prze wielkość przysády,
A przynamniéy prze boiazń nieuchronnéy zdrády.
Czegóz płáczem, prze boga? czegóz niezazýła?
Ze sobie swym poságiem Páná nie kupiła:
Ze przegrožek, y cudzych fuków niesłuchála:
Ze boleści w rodzeniu dżiatek nieuznáła:
Ani umié powiedziéc, czego iéy troskliwa
Mátká doszła: co z wiétszym utrapieniém bywa,
Czy ie rodzić? czy ie grzészć? Tákiec pospoliće
Przysmáki wászé, czym wy sobie swiát słodzićie.
W niebie szczéré roskoszy, á do tego wieczné:
Od wszelákiéy przekázy wolné, y bezpiečné.
Tu troski nie pánuia, tu pracéy nie znáia:
Tu nieszczesćie, tu mieyscá przygody niemáia.
Tu choroby nie naydzie, tu niémász staróści:
Tu śmierć łzami karmiona niema iuz wolności.
Zyiem wiek nieprzeżyty: wiecznéy używamy
Dobréy myśli: przyczyny wszytkich rzeczy znamy.
Słońce nam záwždy swięci, dżiéń nigdy niezchodzi,
Ani zá sobá nocy niewidoméy wodzi.
Twórcę wszech rzeczy widziem w iego máiestácie,
Czego wy wćiele będąc prózno upáttrzácie.
Tu wczás obróć swé myśli, á choway sye ná té
Nieodmienné, Synu móy, roskoszy bogáté.
Doznales co swiát umie, y iego kochánié:
Lepiéy ná czym ważnieyszym zásadz swé stáránié.
Dżiévka twoiá dobry lós (możesz wierzyć) wzięła,
A właśnie w swoich rzeczach sobie ták poczęła,
Jáko gdy kto ná morze nowo sye puściwszy,
A tám niebezpieczeństwo wielkie obaczywszy,
Woli názad do brzegu: Drudzy co podáli,
Zagle wiatrom, ná ślepé skály powpadáli:
Ten mrozem zwycięžony, ten od głodu zginął:
Rzadki coby do brzegu ná desce przyplýnął.
Śmierci zniknąć nie mogła, by téz dobrze była
Onę dawná Sybillę wiekiem swym przeżyła.
To co miáło być potym, uprzédzić wolála:
Tymże mniéy tego swiátá niewczásów doznála.
Drugie po swych namilszych rodzicách zostáia,
Y ciężkiégo šíroctwá nędzné doznawáia.
Wypchná drugá zá męžá ledá iáko z domu,
A máiętność zostánie sam to bóg wié komu.
Biorá drugié i gwałtem: á biorá y swoi:
Ale y w hordách cześć sye wielka ich zostoi.
Gdzie w niewoli pogańskiéy, y w służbie sromotnéy
Łzy swe piia, czekáiać śmierci wszytkokrotnéy.
Tego twéy wdzięcznéy dżiévce bác sye iuz nie trzebá,
Która w swych młodych lećiech wzięta iest do niebá,
Zadnych frásunków tego swiátá nie doznawszy,
Ani grzechem dusze swéy drogiéy pomázawszy.
Iéy tedy rzeczy, Synu (niémász wątpliwości)
Dobrze poszły, áni stąd używay żalóści.
Swoie szkody ták szácuy, y omyłki swoje,
Abyś nieprzepámiećiał, że baczenié twoie
Y státeczność iest drožsza: W tę bądź przedsię pánem,
Iáko sye kolwiek czuiesz w poćiechy obránem.
Człowiek urodziwszy sye zásiadł w práwie takim,
Ze ma być iáko célem przygodom wszelákim:

[22]

[23]

Z tego trudno sye zdziérac: pocznimy co chcemy:
Jesli po dobréy woli niepóydziem: mušiemy.
A co wszytkich iednáko cišnie, niewiem czemu
Tobie ma byc, Synu mój, naćieżéy iednému.
Smiertelna, iáko y ty, twoiá dziewczka byłá:
Póki iéy zámierzony krés był, poty żyła:
Krótko w prawdzie, ále w tym człowiek nic nie włada:
A wyrzec teź co lepiéy, nie łączno przypada.
Skryste są Páńskie sądy: co sye iemu zdáło,
Nalepiéy żeby sye teź y nam podobáło.
Łzy w téy mierze niepłatné: gdy raz duszá ciáła
Odbieży, prózno czekáć, by sye wrócić miáła.
Ale człowiek nie zda sye praw szczęściu w téy mierze,
Ze szkody pospolicie tylko przed sye bierze:
A tego baczyć niechce, áni miéc w pámiéci,
Co mu teź czasem pádnie wedle iego chęci.
Táć iest władza fortuny, mój namilszy synie:
Ze nie ták uskárzac sye, kiedy nam co zginie,
Iáko dziékwac trzebá, że wzdám co zostáło:
Bo to wszytko nieszczęście w rękú swoich miáło.
A ták y ty folguiac práwu powszechnému,
Zágrodz drógę do sercá upadkowi swemu:
A wto pátrzay, co uszło rękú zléy przygody:
Zyskiem człowiek zwac musi, w czym nie popadł szkody.
Ná koniec, w co sye on koszt, y oná utrátá,
W co sye praca, y twoie obróciły látá?
Któres ty niemal wszytkie strawił nád ksiégami,
Máło sye báwiac swiátá tego zábawami.
Terazby owoc zbierac z swoiego szczépienia:
Y ratowac w záchwianiu mdlégo przyrodzenia.
Cieszyles przed tym insze w takiéyże przygodzie:
Y bédziesz w cudzéy czulszy, niżli w swoiéy szkodzie?
Teraz Mistrzu sam sye lécz: czas Doktor každemu.
Ale kto pospolitym torem gárdzi, temu
Tak poznégo lékarstwa czekac nieprzystoi:
Rozumem ma uprzédzić, co insze czas goi.
A czas co ma zá fortél? dawnieysze swiézemi
Przypadkami wybiia, czasem weselszemi:
Czasem téz z téyże miary: co człowiek z baczeniem
Piérwéy niż przyidzie, widzi: y takim myśleniem
Przeszłych rzeczy nie wściaga, przyszłych upátruie:
Y serce ná oboię fortunę gotuie.
Tego sye synu trzymay: á ludzkie przygody,
Ludzkie nóš: Ieden iest Pan smutku, y nadgrody.
Tu zniknęła: Jam sye teź ocknął. Aczciem práwie
Niepewien, ieslim przez sen słuchał, czy ná iáwie.

[24]

[25]

KONIEC THRENOW.

EPITAPHIUM

[29]

Hánnie

KOCHANOWSKIEY.

Y TYS HANNO ZA SIOSTRA PREDKO POSPIESZYLA,
Y PRZED CZASEM PODZIEMNE KRAIE NAWIEDZILA
ABY OCIEC NIESZCESNY ZARAZ ODZALOWAL
WSYTKIEGO, A NA TRWALSZE ROSKOSZY SIE CHOWAL.

*** END OF THE PROJECT GUTENBERG EBOOK THRENY ***

Updated editions will replace the previous one—the old editions will be renamed.

Creating the works from print editions not protected by U.S. copyright law means that no one owns a United States copyright in these works, so the Foundation (and you!) can copy and distribute it in the United States without permission and without paying copyright royalties. Special rules, set forth in the General Terms of Use part of this license, apply to copying and

distributing Project Gutenberg™ electronic works to protect the PROJECT GUTENBERG™ concept and trademark. Project Gutenberg is a registered trademark, and may not be used if you charge for an eBook, except by following the terms of the trademark license, including paying royalties for use of the Project Gutenberg trademark. If you do not charge anything for copies of this eBook, complying with the trademark license is very easy. You may use this eBook for nearly any purpose such as creation of derivative works, reports, performances and research. Project Gutenberg eBooks may be modified and printed and given away—you may do practically ANYTHING in the United States with eBooks not protected by U.S. copyright law. Redistribution is subject to the trademark license, especially commercial redistribution.

START: FULL LICENSE
THE FULL PROJECT GUTENBERG LICENSE
PLEASE READ THIS BEFORE YOU DISTRIBUTE OR USE THIS WORK

To protect the Project Gutenberg™ mission of promoting the free distribution of electronic works, by using or distributing this work (or any other work associated in any way with the phrase “Project Gutenberg”), you agree to comply with all the terms of the Full Project Gutenberg™ License available with this file or online at www.gutenberg.org/license.

Section 1. General Terms of Use and Redistributing Project Gutenberg™ electronic works

1.A. By reading or using any part of this Project Gutenberg™ electronic work, you indicate that you have read, understand, agree to and accept all the terms of this license and intellectual property (trademark/copyright) agreement. If you do not agree to abide by all the terms of this agreement, you must cease using and return or destroy all copies of Project Gutenberg™ electronic works in your possession. If you paid a fee for obtaining a copy of or access to a Project Gutenberg™ electronic work and you do not agree to be bound by the terms of this agreement, you may obtain a refund from the person or entity to whom you paid the fee as set forth in paragraph 1.E.8.

1.B. “Project Gutenberg” is a registered trademark. It may only be used on or associated in any way with an electronic work by people who agree to be bound by the terms of this agreement. There are a few things that you can do with most Project Gutenberg™ electronic works even without complying with the full terms of this agreement. See paragraph 1.C below. There are a lot of things you can do with Project Gutenberg™ electronic works if you follow the terms of this agreement and help preserve free future access to Project Gutenberg™ electronic works. See paragraph 1.E below.

1.C. The Project Gutenberg Literary Archive Foundation (“the Foundation” or PGLAF), owns a compilation copyright in the collection of Project Gutenberg™ electronic works. Nearly all the individual works in the collection are in the public domain in the United States. If an individual work is unprotected by copyright law in the United States and you are located in the United States, we do not claim a right to prevent you from copying, distributing, performing, displaying or creating derivative works based on the work as long as all references to Project Gutenberg are removed. Of course, we hope that you will support the Project Gutenberg™ mission of promoting free access to electronic works by freely sharing Project Gutenberg™ works in compliance with the terms of this agreement for keeping the Project Gutenberg™ name associated with the work. You can easily comply with the terms of this agreement by keeping this work in the same format with its attached full Project Gutenberg™ License when you share it without charge with others.

1.D. The copyright laws of the place where you are located also govern what you can do with this work. Copyright laws in most countries are in a constant state of change. If you are outside the United States, check the laws of your country in addition to the terms of this agreement before downloading, copying, displaying, performing, distributing or creating derivative works based on this work or any other Project Gutenberg™ work. The Foundation makes no representations concerning the copyright status of any work in any country other than the United States.

1.E. Unless you have removed all references to Project Gutenberg:

1.E.1. The following sentence, with active links to, or other immediate access to, the full Project Gutenberg™ License must appear prominently whenever any copy of a Project Gutenberg™ work (any work on which the phrase “Project Gutenberg” appears, or with which the phrase “Project Gutenberg” is associated) is accessed, displayed, performed, viewed, copied or distributed:

This eBook is for the use of anyone anywhere in the United States and most other parts of the world at no cost and with almost no restrictions whatsoever. You may copy it, give it away or re-use it under the terms of the Project Gutenberg License included with this eBook or online at www.gutenberg.org. If you are not located in the United States, you will have to check the laws of the country where you are located before using this eBook.

1.E.2. If an individual Project Gutenberg™ electronic work is derived from texts not protected

by U.S. copyright law (does not contain a notice indicating that it is posted with permission of the copyright holder), the work can be copied and distributed to anyone in the United States without paying any fees or charges. If you are redistributing or providing access to a work with the phrase "Project Gutenberg" associated with or appearing on the work, you must comply either with the requirements of paragraphs 1.E.1 through 1.E.7 or obtain permission for the use of the work and the Project Gutenberg™ trademark as set forth in paragraphs 1.E.8 or 1.E.9.

1.E.3. If an individual Project Gutenberg™ electronic work is posted with the permission of the copyright holder, your use and distribution must comply with both paragraphs 1.E.1 through 1.E.7 and any additional terms imposed by the copyright holder. Additional terms will be linked to the Project Gutenberg™ License for all works posted with the permission of the copyright holder found at the beginning of this work.

1.E.4. Do not unlink or detach or remove the full Project Gutenberg™ License terms from this work, or any files containing a part of this work or any other work associated with Project Gutenberg™.

1.E.5. Do not copy, display, perform, distribute or redistribute this electronic work, or any part of this electronic work, without prominently displaying the sentence set forth in paragraph 1.E.1 with active links or immediate access to the full terms of the Project Gutenberg™ License.

1.E.6. You may convert to and distribute this work in any binary, compressed, marked up, nonproprietary or proprietary form, including any word processing or hypertext form. However, if you provide access to or distribute copies of a Project Gutenberg™ work in a format other than "Plain Vanilla ASCII" or other format used in the official version posted on the official Project Gutenberg™ website (www.gutenberg.org), you must, at no additional cost, fee or expense to the user, provide a copy, a means of exporting a copy, or a means of obtaining a copy upon request, of the work in its original "Plain Vanilla ASCII" or other form. Any alternate format must include the full Project Gutenberg™ License as specified in paragraph 1.E.1.

1.E.7. Do not charge a fee for access to, viewing, displaying, performing, copying or distributing any Project Gutenberg™ works unless you comply with paragraph 1.E.8 or 1.E.9.

1.E.8. You may charge a reasonable fee for copies of or providing access to or distributing Project Gutenberg™ electronic works provided that:

- You pay a royalty fee of 20% of the gross profits you derive from the use of Project Gutenberg™ works calculated using the method you already use to calculate your applicable taxes. The fee is owed to the owner of the Project Gutenberg™ trademark, but he has agreed to donate royalties under this paragraph to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation. Royalty payments must be paid within 60 days following each date on which you prepare (or are legally required to prepare) your periodic tax returns. Royalty payments should be clearly marked as such and sent to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation at the address specified in Section 4, "Information about donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation."
- You provide a full refund of any money paid by a user who notifies you in writing (or by e-mail) within 30 days of receipt that s/he does not agree to the terms of the full Project Gutenberg™ License. You must require such a user to return or destroy all copies of the works possessed in a physical medium and discontinue all use of and all access to other copies of Project Gutenberg™ works.
- You provide, in accordance with paragraph 1.F.3, a full refund of any money paid for a work or a replacement copy, if a defect in the electronic work is discovered and reported to you within 90 days of receipt of the work.
- You comply with all other terms of this agreement for free distribution of Project Gutenberg™ works.

1.E.9. If you wish to charge a fee or distribute a Project Gutenberg™ electronic work or group of works on different terms than are set forth in this agreement, you must obtain permission in writing from the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, the manager of the Project Gutenberg™ trademark. Contact the Foundation as set forth in Section 3 below.

1.F.

1.F.1. Project Gutenberg volunteers and employees expend considerable effort to identify, do copyright research on, transcribe and proofread works not protected by U.S. copyright law in creating the Project Gutenberg™ collection. Despite these efforts, Project Gutenberg™ electronic works, and the medium on which they may be stored, may contain "Defects," such as, but not limited to, incomplete, inaccurate or corrupt data, transcription errors, a copyright or other intellectual property infringement, a defective or damaged disk or other medium, a computer virus, or computer codes that damage or cannot be read by your

equipment.

1.F.2. LIMITED WARRANTY, DISCLAIMER OF DAMAGES - Except for the “Right of Replacement or Refund” described in paragraph 1.F.3, the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, the owner of the Project Gutenberg™ trademark, and any other party distributing a Project Gutenberg™ electronic work under this agreement, disclaim all liability to you for damages, costs and expenses, including legal fees. YOU AGREE THAT YOU HAVE NO REMEDIES FOR NEGLIGENCE, STRICT LIABILITY, BREACH OF WARRANTY OR BREACH OF CONTRACT EXCEPT THOSE PROVIDED IN PARAGRAPH 1.F.3. YOU AGREE THAT THE FOUNDATION, THE TRADEMARK OWNER, AND ANY DISTRIBUTOR UNDER THIS AGREEMENT WILL NOT BE LIABLE TO YOU FOR ACTUAL, DIRECT, INDIRECT, CONSEQUENTIAL, PUNITIVE OR INCIDENTAL DAMAGES EVEN IF YOU GIVE NOTICE OF THE POSSIBILITY OF SUCH DAMAGE.

1.F.3. LIMITED RIGHT OF REPLACEMENT OR REFUND - If you discover a defect in this electronic work within 90 days of receiving it, you can receive a refund of the money (if any) you paid for it by sending a written explanation to the person you received the work from. If you received the work on a physical medium, you must return the medium with your written explanation. The person or entity that provided you with the defective work may elect to provide a replacement copy in lieu of a refund. If you received the work electronically, the person or entity providing it to you may choose to give you a second opportunity to receive the work electronically in lieu of a refund. If the second copy is also defective, you may demand a refund in writing without further opportunities to fix the problem.

1.F.4. Except for the limited right of replacement or refund set forth in paragraph 1.F.3, this work is provided to you ‘AS-IS’, WITH NO OTHER WARRANTIES OF ANY KIND, EXPRESS OR IMPLIED, INCLUDING BUT NOT LIMITED TO WARRANTIES OF MERCHANTABILITY OR FITNESS FOR ANY PURPOSE.

1.F.5. Some states do not allow disclaimers of certain implied warranties or the exclusion or limitation of certain types of damages. If any disclaimer or limitation set forth in this agreement violates the law of the state applicable to this agreement, the agreement shall be interpreted to make the maximum disclaimer or limitation permitted by the applicable state law. The invalidity or unenforceability of any provision of this agreement shall not void the remaining provisions.

1.F.6. INDEMNITY - You agree to indemnify and hold the Foundation, the trademark owner, any agent or employee of the Foundation, anyone providing copies of Project Gutenberg™ electronic works in accordance with this agreement, and any volunteers associated with the production, promotion and distribution of Project Gutenberg™ electronic works, harmless from all liability, costs and expenses, including legal fees, that arise directly or indirectly from any of the following which you do or cause to occur: (a) distribution of this or any Project Gutenberg™ work, (b) alteration, modification, or additions or deletions to any Project Gutenberg™ work, and (c) any Defect you cause.

Section 2. Information about the Mission of Project Gutenberg™

Project Gutenberg™ is synonymous with the free distribution of electronic works in formats readable by the widest variety of computers including obsolete, old, middle-aged and new computers. It exists because of the efforts of hundreds of volunteers and donations from people in all walks of life.

Volunteers and financial support to provide volunteers with the assistance they need are critical to reaching Project Gutenberg™’s goals and ensuring that the Project Gutenberg™ collection will remain freely available for generations to come. In 2001, the Project Gutenberg Literary Archive Foundation was created to provide a secure and permanent future for Project Gutenberg™ and future generations. To learn more about the Project Gutenberg Literary Archive Foundation and how your efforts and donations can help, see Sections 3 and 4 and the Foundation information page at www.gutenberg.org.

Section 3. Information about the Project Gutenberg Literary Archive Foundation

The Project Gutenberg Literary Archive Foundation is a non-profit 501(c)(3) educational corporation organized under the laws of the state of Mississippi and granted tax exempt status by the Internal Revenue Service. The Foundation’s EIN or federal tax identification number is 64-6221541. Contributions to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation are tax deductible to the full extent permitted by U.S. federal laws and your state’s laws.

The Foundation’s business office is located at 809 North 1500 West, Salt Lake City, UT 84116, (801) 596-1887. Email contact links and up to date contact information can be found at the Foundation’s website and official page at www.gutenberg.org/contact

Section 4. Information about Donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation

Project Gutenberg™ depends upon and cannot survive without widespread public support and donations to carry out its mission of increasing the number of public domain and licensed works that can be freely distributed in machine-readable form accessible by the widest array of equipment including outdated equipment. Many small donations (\$1 to \$5,000) are particularly important to maintaining tax exempt status with the IRS.

The Foundation is committed to complying with the laws regulating charities and charitable donations in all 50 states of the United States. Compliance requirements are not uniform and it takes a considerable effort, much paperwork and many fees to meet and keep up with these requirements. We do not solicit donations in locations where we have not received written confirmation of compliance. To SEND DONATIONS or determine the status of compliance for any particular state visit www.gutenberg.org/donate.

While we cannot and do not solicit contributions from states where we have not met the solicitation requirements, we know of no prohibition against accepting unsolicited donations from donors in such states who approach us with offers to donate.

International donations are gratefully accepted, but we cannot make any statements concerning tax treatment of donations received from outside the United States. U.S. laws alone swamp our small staff.

Please check the Project Gutenberg web pages for current donation methods and addresses. Donations are accepted in a number of other ways including checks, online payments and credit card donations. To donate, please visit: www.gutenberg.org/donate

Section 5. General Information About Project Gutenberg™ electronic works

Professor Michael S. Hart was the originator of the Project Gutenberg™ concept of a library of electronic works that could be freely shared with anyone. For forty years, he produced and distributed Project Gutenberg™ eBooks with only a loose network of volunteer support.

Project Gutenberg™ eBooks are often created from several printed editions, all of which are confirmed as not protected by copyright in the U.S. unless a copyright notice is included. Thus, we do not necessarily keep eBooks in compliance with any particular paper edition.

Most people start at our website which has the main PG search facility: www.gutenberg.org.

This website includes information about Project Gutenberg™, including how to make donations to the Project Gutenberg Literary Archive Foundation, how to help produce our new eBooks, and how to subscribe to our email newsletter to hear about new eBooks.